

Szklany las, szklana góra, zamek, szklany dach
W oknie Ty - długie włosy, złote w blasku dnia
Czekasz tu aż nadejdzie On i weźmie Cię
Tylko w snach grzechu smak poznały usta Twe

I co? Ze szczytu szklanej góry
Gdzie Twój tron
Błękitne oczy wypatrujesz dzień i noc
Kiedy wreszcie przyjdzie On?

Zimne szkło, jak Twe serce kryształowy blask
Warkocz Twój coraz dłuższy czeka na swój czas
Siedzisz tu wspominając swój ostatni sen
W dole tam leżą ci co kiedyś chcieli wejść

I co? Ze szczytu szklanej góry
Noc i dzień
Błękitne oczy wypatrujesz
Przędąc swoją piosnkę rzewną
Wyśniony księżę tyle lat nie zjawił się
A Ty? Spójrz!
A Ty przestałaś piękna być królewna...